GAZETA KRAKOWSKA

№ 69.

W Niedzielę Dnia 30. Sierpnia 1807.

Z Wiednia d. 22. Sierpnia.

Tymczasowe dyrektoryum szkół w Xięſtwie Salzburskim wydało odezwę do mieszkańcow, aby ubodzy rodzice posyłali swe corki do założonych kosztem rządu szkół, w których uczyć ſię bezpłatnie będą prząść, szyć i na drotach robić, tudzież moralność będzie w nie wpaiana.

Dalſieysza dworska gazeta donoſi pod artykułem z Turcyi, co naſtępuie.

Potyczka morska d. 1 Lipca między flottą Turecką Kapudana baszy i flottą Roſſyyską Wiceadmirała Seniawina zaszła w okolicy między Lemnos i Montesanto, trwała z naywiększym uporem 8 godzin, i zakończyła ſię z zupełnem zwycięztwem Roſſyanow, którzy liczyli 22 żaglow, pomiędzy któremi 10 liniowych okrętow, a Turcy 12 liniowych okrętow, i ogółem 18 żaglow. Stratę oſtatnich podaią do 1200 ludzi; Wiceadmirał Bekir-bey znayduie ſię pomiędzy zabitemi, ale wraz z okrętem swoim zabrany zoſtał. W. Admirał Seid-Aly basza, który ieſt w rękę raniony, bił ſię nadzwyczay odważnie; na końcu bitwy był od 5 Roſſyyskich okrętow otoczony, wszelako potrafił skołatany swoy okręt o 110 działach uprowadzić do Imbros. Cztery wielkie okręty zoſtały zabrane, 3 inne spalone, a 2 na piasek wpędzone. Szeremet-bey, kontra admirał Turecki, zoſtał zaraz po bitwie z 3 kapitanami iego dywizyi ſtracony, ponieważ nie przyłożył ſię iakby ſię należało do bitwy, co przypisuią zazdrości tego doświadczonego officera morskiego, z powodu nagłego wyniesienia Seid-Aly, który niedawno z służby Algierskiey do służby Porty wszedł, na kapudana baszę.

Nieuſtaią dotąd zatargi między ajanami Filipopolu i Ruszczuka, owszem ſię bardziey wzmagaią; ſtoiący nawet w pobliskości W. Wezyr z woyskiem nie potrafił ich zapalczywości wſtrzymać.

D. 19 Lipca udał ſię Francuzki Połkownik Sorbier z Tureckim iednym dowodzcą do obozu W. Wezyra, dla wykonania warunkow zawartego między Roſſyyskim i Tureckim woyskiem rozeymu.

Od przywrocenia na urząd Muftego zaczęła w Janczarach powracać miłość do spokoyności i porządku. Sami nawet pod surową groźbę kazali Seimen baszcze napomnieć iednego z niespokoynych swoich naczelnikow,

mianowanego dowodzcą w zamkach Bosforu Kowaski Mustaffę, aby powściągnął swoie żądania. On właśnie był sprawcą, że Kaimakan oddalony został i usiłował ieszcze złożyć z urzędu Mustego.

Z Tryestu d. 28 Lipca.

Oddychamy znowu wolniey i każdy myśli o nowych przedsięwzięciach handlowych. Rossyyskie okręty opuściły iuż nasze okolice, i przed odpłynieniem zakupiły tu bardzo wiele towarow, które w Krymie są pokupne. Nie widać nawet iuż Angielskich fregat. Niektóre z nich stoią przed Wenecyą, a inne zdaie się, iż opuściły Adryatyckie morze.

Z Londynu d. 4. Sierpnia (Przez Daniią.)

Oto liczba wsiadłych dotąd woysk na okręty:

1) Legiia Niemiecka 16,000 ludzi.
2) 18 regimentow piechoty.
3) Korpus 15ty Rifle.
4) Brygada gwardyi 2600 ludzi licząca.
5) Ośm kompaniy artyleryi 1000 ludzi liczące.

Wszystkie wyprawy są iuż na morzu. D. 2 wyszła ieszcze z Harwichu wyprawa w liczbie 6000 ludzi pod sprawą Jenerała Baird pod żagle, a za nią popłynął Admirał Essington z 7 liniiowemi okrętami. Ostatni wstąpi ieszcze na rzekę Humber i zabierze z sobą resztę Niemieckiey legii.

Wyznać musiemy, iż ostatnie wyprawy z nadzwyczaynym pośpiechem i taiemnicą wygotowane były. Wiemy iuż nawet, iż Admirał Gambier przybył do Sundu, i w krótce oczekiwać należy doniesienia o rozpoczęciu działań iego flotty i woysk Angielskich. Gdy rzeczona flotta działać będzie pod Duńskiemi brzegami, przeznaczaią wyprawę pod sprawą Admirała Essingtona i Jenerała Bairda przeciw Hollenderskim brzegom, a mianowicie przeciw Flesindze.

Rządca Hiszpański Montevideo przybył iako ieniec woienny do Cove.

Lord St. Helens zamyśla przedsięwziąść podroż na ląd stały.

Część znayduiącego się na wyspie Rügen naszego woyska, złączy się także z wyprawą.

Posłaniec stanu przybył tu z listami z stałego lądu, po których odebraniu złożona zaraz została gabinetowa rada.

Przez wydany bill port Kurasao iest wolnym portem ogłoszony.

Do kanału zawinęła kupiecka flotta z wysp Lewardskich.

Podług okrętowych doniesień pod d. 2 Lipca z Ameryki, kapitan Barrow złożony został z dowodztwa za to, że się pozwolił zabrać Angielskiemu okrętowi Lampard.

Publiczne oczekiwanie na ieden tylko przedmiot iest teraz zwrócone, to iest, iaki iest cel wyszłych stąd wypraw. Gazety usiłuią zaspokoić ciekawość swych czytelnikow przez nader śmiałe domysły. Tuteysi kupcy, handluiący do Rossyi, obawiaią się o swoie towary i każą ie assekurować; lecz zamiast 3 muszą teraz 9 od sta za assekuracyą płacić.

Kupiecki konwoy, który miał iutro do Töningen odpłynąć, odebrał rozkaz pozostania na mieyscu.

Znany Baron Hompesch wyzwał na poiedynek sławnego Adwokata Garrow, ponieważ użył w sprawie przeciw niemu uszczypliwych wyrazow; lecz policya zniewoliła go do utrzymania spokoyności przez złożenie porękoymii.

List z Hull wyraża: "Z Wyprawą poszło bardzo wiele płaskich łodzi i bombowych statkow, tudzież wzięto niezmierną liczbę worow napełnionych piaskiem, dla zrobienia tymczasowych batteryy przy nagłem wylądowa-

niu. Kommodor Owen, znaiący dobrze brzegi kanału i północnego morza, odebrał niespodziewanie rozkaz do odpłynienia z wyprawą. „

Wielu Angielskich kupcow zamyśla z Petersburga do Anglii powrócić. Znacznieysi kupcy, handluiący do Rossyi, kazali odebrane wczoray z Rossyi towary zabezpieczyc przeciw zabraniu i konfiskacie.

Mowią, że z strony Rossyi nadeszły tu propozycye pośrednictwa do pokoiu.

Z Drezna d. 23. Lipca.

D. 15 t. m. przybył tu z Berlina prezydent Zydowskiego synodu w Paryżu, P. Furtado, i po rozmowieniu się z Francuzkim ministrem do spraw zagranicznych i sekretarzem stanu był Cesarzowi przedstawiony. Dziś wyiechał na powrot do Paryża. W czasie iego tu bawienia odwiedzili go przełożeni tuteyszego żydowskiego narodu, których on na wzaiem każdego z osobna odwiedził.

Z Sztokolmu d. 31. Lipca.

Baron Strogonow przyiechał tu z Londynu. Nasz poseł w Kopenhadze, Baron Oxenstiern, przyiechał na czas krótki za pozwoleniem rządu do Szwecyi.

Dla wdow i sierot poległych w Pomeranii woiownikow zebrano dotąd przez składki 3900 talerow.

Z Schonen d. 1. Sierpnia.

Z główney kwatery Stralsundu pod d. 27 Lipca nadeszły tu następuiące doniesienia:

" D. 18 t. m. posłano znowu Maiora Barona Höpken do naczelnego dowodzcy woyska Francuzkiego w Pomeranii, którego główna kwatera znayduie się w Milcow. Zalecono wspomnionemu maiorowi, ażeby obiaśnił proiekt zawieszenia broni, który Król Szwedzki d. 14 t. m. podać kazał; sądził bowiem wspomniony Monarcha, iż ten proiekt nie był zapewne dobrze zrozumiany. Za odpowiedź ponowiono Baronowi Höpken oświadczenie, które d. 14 uczyniono, to iest, iż naypierwszym warunkiem do rozeymu iest, ażeby w Stralsundzie stanęła załoga Francuzka.

" Wczoray po południu uszykowały się na nowym rynku 3 bataliony 4tey brygady, ieden szwadron huzarow Mörnera i ieden szwadron huzarow leibregimentu pod rozkazami Naczelnika brygady, Barona Vegesack. J. K. Mość, w towarzystwie Jeneralnego rządcy, Barona Essen, głównego sztabu i Angielskiego posła P. Pierrepont, udał się na rynek, rozkazał wystąpic chorągwiom, i passował na kawalerow wielkiego krzyża orderu mieczowego Podpułkownikow Stockenström i Barona Posse. Potem przeciągnęły woyska około J. K. Mci.

" Pruskie woyska pod rozkazami Jenerała porucznika Blüchera opuściły zupełnie Pomeranią Szwedzką, idąc przez Usedom i Wollin do Kolberga. Magazyny ich będą także przewiezione.

" Prawie co noc zachodzą utarczki. „

Z Moguncyi d. 6. Sierpnia.

Mocą wyroku Cesarskiego pod d. 9 Lipca wszystkie gwardye narodowe, które zwołane były do czynney służby w okolicach nadreńskich, będą d. 15 Sierpnia rozpuszczone. Broń i inne potrzeby będą w zbroiowniach złożone.

Z Medyolanu d. 1. Sierpnia.

Wczoray ogłoszony tu został przez woźnych na wszystkich publicznych mieyscach przy trąbach i kotłach zawarty między Francyą, Rossyą i Prussami pokoy.

Nadeszła tu nieprzyiemna wiadomość od wielkiego woyska, że waleczny Pułkownik Zaneti, dowodzca Kr. Włoskiego regimentu strzelcow konnych poległ na placu chwały w

rozprawie d. 9 Czerwca z Rossyanami w 27 roku życia na czele swego regimentu.

D. 13 Lipca umarł w Fraskati, w państwie kościelnym 82 letni Kardynał Xżę Jorku. Był on ostatnim potomkiem z Królewskiey familii Stuartow, która pod panowaniem Jakoba II. dla wyznawania religii Katolickiey była z Anglii wygnana.

Z Paryża d. 7. Sierpnia.

Kardynał Jork od'azał, podług tuteyszych pism, przed śmiercią Królowi Sardyńskiemu 4 milliony w kieynotach i swoie pretensye do korony Angielskiey.

Uroczystość d. 4 w Tiwoli była bardzo okazała, a lubo wniyście kosztowało 6 fran. nadzwyczay było iednak wiele widzow. Powietrzna podroż nocna P. Garnerina ściągnęła naywięcey widzow, iakoż warta była widzenia. Balon podniosł się o godzinie 11; wznosił się szybko i pięknie na powietrze. Wieniec z świec, który go otaczał, bardzo piękny czynił widok. W kwadrans stanął w prost wysoko w gorze, cokolwiek tylko ku zachodowi skierowany, potem obrocił się ku wschodowi i tak wysoko się wzniosł, iż wydawał się tylko cokolwiek większy od gwiazdy. Kilka razy zakrywały go chmury, aż nakoniec zupełnie znikuął. Wiatru prawie żadnego nie było. Rotmistrz Cuvellier widząc unoszący się balon nad pałacem Tuilleri, zrobił na prędce wiersz, że balon unosi się nad pałacem, w którym mieszka naywiększy z Bohaterow. Dotąd nie ma ieszcze wiadomości, gdzie się Garnerin spuścił.

Mowią, że liczba tuteyszych teatrow ma bydź do 8 zmnieyszona.

Dziennik państwa zawiera następuiący list z Bajony pod d. 24 Lipca:

" Wszystko u nas bierze woienną postać. Oczekuiemy tu 40,000 Francuzkiego woyska, które przeznaczone bydź ma do przymuszenia Portugalii do zamknięcia swych portow dla Anglikow. „

P. Marron, prezydent konsystorza Kalwińskiego w Paryżu, zrobił na powrot Cesarza piękny wiersz łaciński.

Radzy stanu Simeon, Beugnet i Joliwet są, iak mowią, przeznaczonemi do urządzenia Królestwa Westfalskiego.

Pokoie w pawilonie Breteuil w pałacu St. Cloud urządzaią dla Króla Westfalskiego.

Monitor dodaie w przypiskach do Angielskich doniesień: " Prussy nie tylko zamykaią dla Anglii swe porty, ale nawet zostaią z nią w woynie. „

Na moście iedności stawiaią wielkie rusztowanie, zapewne na fajerwerk na uroczystość d. 15.

Deputacya od senatu, na którey czele znaydował się Prezydent Lacepede i dway Pretorowie Xżę Gdański i P. de Ries, udała się we środę rano do St. Cloud, dla powitania Króla Jmć Westfalskiego. Potem miał u niego audyencyą trybunat.

Dzisieyszy Monitor ogłosił następuiący opis odprawić się maiącego d. 15 t. m. nabożeństwa w katedralnym kościele:

W sobotę d. 15 o godzinie 6 z rana wszystkie wniyścia do katedralnego kościoła będą gwardyą Cesarską pod dowodztwem W. Marszałka pałacowego osadzone. O teyże godzinie wystrzał z dział zapowie uroczystość. O godzinie 11 uda się J. C. K. Mość z zamku do kościoła. Orszak J. C. K. Mci poydzie w następuiącym porządku: Uzbroieni woźni na koniach, powoz mistrzow obrzędow, potem powoz koronacyyny, w którym poiedzie Cesarz z Królem Hieronimem. Jenerałowie pułkownicy gwardyi, adjutanci i koniuszowie otaczaią konno powoz. Marszałek i naywyższy

dozorca żandarmeni poiedzie na koniu za powozem. J. C. K. Mość wysiędzie przed wielkiemi drzwiami kościoła katedralnego. Kardynał arcybiskup z duchowieństwem przyymie Monarchę u drzwi kościoła i zaprowadzi pod baldachinem do katedry. Duchowieństwo poprzedza orszak. Na wniyściu do katedry stanie orszak dwiema rzędami po prawey i lewey stronie. J. C. K. Mość, otoczony WW. urzędnikami i urzędnikami swoiego dworu, zaprowadzony zostanie przez Wielkiego Jałmużnika przed ołtarz, gdzie uklęknie na poduszcze, tymczasem cały orszak zaymie swe mieysca około tronu, a gdy J. C. K. Mość u kończy modlitwę, zaprowadzony zostanie przez WW. urzędnikow i urzędnikow swego dworu na tron. O dwa stopnie niżey od tronu po prawey stronie usiędzie Król Hieronim i Xżę Arcypodskarbi, a po lewey Xżę Arcykanclerz i W. Admirał (W. Xżę Bergski). W katedrze i w kościele siedzą po prawey i po lewey stronie rożne urzędy w następuiącym porządku: senat, rada stanu, trybunat, kassacyyny trybunał, &c. O godzinie 10 uda się senat z swego pałacu, rada stanu z Tuilleri, trybunat z swego pałacu do katedralnego kościoła, a inne ciała przed godziną 9tą. Przygotowane są galerye dla Cesarzowey Jmć dla Cesarskiey familii, dla ciała dyplomatycznego, &c. Inne osoby z biletami tylko do kościoła wpuszczane będą. O godzinie 11 nikt do kościoła wpuszczony bydź nie może. Jeden z jałmużnikow Cesarskich miec będzie mszą, a potem zanuci Kardynał arcybiskup *Te Deum*. Po odśpiewanym *Te Deum* uda się J. C. K. Mość znowu przed ołtarz, a skończywszy modlitwę, powroci w tym samem porządku do Tuilleri. W wieczor będzie zamek i ogrod oświecony; o godzinie 9 iest koncert w ogrodzie. — Daley przywodzi Monitor zagaienie nazaiutrz ciała prawodawczego. Król Hieronim towarzyszy Cesarzowi Jmć do ciała prawodawczego.

Dywizyyny jenerał Clarke, W. officer legii honorowey, radca stanu, gabinetowy sekretarz, rządca Berlina, &c. otrzymał pozwolenie noszenia wielkiey ozdoby orderu S. Huberta.

Z Kopenhagi d. 8 Sierpnia.

Wyspa Zeland iest prawie iak opasana od przybyłych tu iuż dwoch oddziałow floty Angielskiey.

Dotąd nie uczyniono tu ieszcze z Angielskiey strony żadnego ministeryalnego kroku. P. Jackson, minister Angielski, udał się do Kiel; ale iak się dowiaduiemy daremna tam była iego podroż, gdyż właściwe siedlisko rządu iest w Kopenhadze i tu tylko mogą bydź ministeryalne pisma przyymowane.

Następca tronu spodziewany tu iest z Kiel.

Jeżeliby Anglicy domagali się rzeczy niepodobnych, tedy rownie patryotyczna iak dzielna będzie obrona z naszey strony.

Jutro spodziewany tu iest Admirał Popham.

Dziś wieczorem widziano ztąd na morzu 4 Angielskie liniiowe okręty i 40 przewozowych statkow.

Anglicy oczekuią ieszcze wiele woiennych i przewozowych okrętow. Duńska flota nie iest w uzbroionym stanie; iednak czynią tu na wszelki wypadek przygotowania do obrony.

D. 11. Sierpnia. — Wczoray w nocy nadeszła tu sztafeta z Kiel, i zaraz zebrała się jeneralność i admiralicya, a rano wydano rozkazy do osadzenia działami i ludem portowe batterye. Wszyscy rzemieślnicy musieli się natychmiast do warsztatu okrętowego udać, i w tey chwili pływaiące nasze batterye, płaskie i obronne statki, albo iuż stoią w por

cie, albo natychmiast będą spuszczone.

Wzdłuż brzegu do Helsingeru stoią konne czaty, i załoga w Kronenburgu zmocniona została, słowem poczynione są ile możności środki do odparcia nieprzyiacielskiey napaści. Czyli zaś Anglicy maią prawdziwie zamiar postąpić przeciw nam po nieprzyiacielsku, ieszcze wiedziec nie można.

Tym czasem w południe przybył tu niespodziewanie Następca tronu i udał się natychmiast do portu.

Angielska flotta, nic nie przedsiębiorąc, stoi zawsze o 3 lub 4 mile od naszego miasta. Jest bardzo liczna: kilkanaście fregat i kutrow przepłynęło od niey około naszego portu przez wielki Bełt na Baltyckie morze.

P. Taylor miał, iak mowią, do Kiel poiechac.

Z Helsingera d. 7. Sierpnia.

Pod zasłoną liniiowych okrętow przybyło tu wiele przewozowych Angielskich z woyskiem statkow, należących do drugiego oddziału Angielskiey flotty.

Admirał Keats popłynął z swem oddziałem przez wielki Bełt.

D. 5 przepłynęło tędy 17 woiennych okrętow, to iest 6 liniiowych okrętow, 6 fregat i 5 mnieyszych statkow.

Z Hamburga d 6. Sierpnia.

Czyli Angielskie ministerium skłoni się do pokoiu lub nie? — Oto iest powszechne pytanie, a nikt go dokładnie rozwiązac nie może. D. 9 t. m. upłynie wyznaczony w Tylżyckim traktacie miesiąc czasu, w przeciągu którego rząd Angielski powinien się oświadczyć, czyli przyymuie pośrednictwo Imperatora Rossyyskiego lub nie; lecz dotąd nie mamy ieszcze znikąd wiadomości, czyli Angliia przyięła takowe pośrednictwo. Przybyło w prawdzie wiele Angielskich kommissarzow na stały ląd, o których mowią, że są pełnomocnictwem do układania się o pokoy opatrzeni; lecz wysłanie liczney flotty na Baltyckie morze i inne okoliczności każą się domyślac, że Angielskie ministerium nie ma wcale skłonności do pokoiu.

Od brzegow Dunaiu d. 5. Sierpnia.

Nowy Sułtan Turecki Mustafa nie umie, iak mowią, ani czytać, ani pisac i ministerium iego składa się z samych stronnikow Janczarow. Zdaie się, iż bardzo chętnie przychyli się do pokoiu z Rossyą, zwłaszcza gdy odbiera nazad Moldawiią i Wołoszczyznę. Z strony Persyi tey samey łatwości spodziewać się należy. Nie słychać nawet, aby w ciągu roku bieżącego zaszła iaka ważna rozprawa między Rossyanami i Perssami; Rossyanie nie wkroczyli także wgłąb kraiu Perskiego.

Z Strazburga d. 10. Sierpnia.

W krotce przybędzie tu Królewna Wirtemberska Katarzyna, zaślubiona z Królem Westfalskim, iadąc do Paryża, i wysiędzie do Cesarskiego pałacu. D. 23 Sierpnia nastąpi, iak mowią, uroczyste zaślubienie w Paryżu.

Wiele cudzoziemcow przeieżdza tędy do Paryża. Przed kilku dniami przybył tu podrożny, który mienił się bydź Xciem Monaco, adjutant m Cesarza; lecz podstęp w krótce odkryty został, i mniemany Xżę, który chciał uciec, będąc strzelcem od 14go regimentu, iest przytrzymany i będzie do Paryża odesłany.

Z Zurich d. 28. Lipca.

P. Moussin, kanclerz ligi Szwaycarskiey, iedzie do Paryża, za którym uda się w krotce bywszy Landman Wattewill z szczególnieyszemi zleceniami.

Miasto nasze odwiedzone razem zostało od P. Mesmera i Doktora Galla. Pierwszy

wiedząc, że systema iego już z mody wyszło, nie myśli więcey z nim się popisywać, ale żyić spokoynie w Frauenfeld z zebranych dawniey pieniędzy.

Z Amsterdamu d. 11. Sierpnia.

D. 4. t. m. przeszła około Doggersbank Angielska flotta, z 40 woiennych okrętow złożona, do Sundu.

Z Tangeru donoszą pod d. 20 Lipca, że Cesarz Marokański wydał rozkaz, aby okrętom przybywaiącym z Mogador nie pozwalano ładować kraiowych płodow. Na wywoz gummy powiększono cło o 5 piastrow na centnar.

Doniesienia z Londynu pod d. 7 Sierpnia ciągle mowią o woynie. Od pozwolenia odpływania znowu okrętom z portow Angielskich, nikogo z kraiu za granicę nie wypuszczaią. Wszystkie wydane dawniey paszporty są cofnione.

Z Berlina d. 4. Sierpnia.

W roku 1805 przed wybuchnieniem nieszczęśliwey woyny składało się woysko Pruskie: z 3174 głow gwardyi, 173 307 głow piechoty, 40,476 głow iazdy, 13,240 głow artyleryi, i 7470 głow odwodu rożnych korpusow. Ogołem z 237,367 ludzi. Nowe Pruskie woysko, które ma bydź urządzone, nie będzie wynosić iak 60 do 70,000 ludzi.

Ośmdziesiąt letni Feldmarszałek Möllendorf oddala się na spokoyność prywatnego żvcia. Ukształcił się w szkole woyskowey Fryderyka Wielkiego, i bardzo był od niego poważany. Pod iego następcą Fryderykiem Wilhelmem 2gim zawsze był przeciwny woynie z Francyą, ale Biszoffwerder, &c. przeważyli. Pod teraźnieyszem panowaniem przeciwił się także nieszczęśliwey teraźnieyszey woynie dla Monarchii Pruskiey, ale iak tylko postanowioną została, poszedł pomimo podeszłego wieku swego w pole i dostał się po bitwie Jenauskiey w Erfurcie do niewoli Francuzkiey. Cesarz Napoleon obszedł się z nim bardzo grzecznie i rozkazał wypłacać mu dotąd regularnie marszałkowską pensyą.

Z Memlu d. 28. Lipca.

Wydana tu została następuiąca Królewska odezwa do mieszkańcow ustąpionych prowincyy:

"Znacie, kochani Mieszkańcy wiernych prowincyy, powiatow i miast, moie uczucia i nieszczęśliwe wypadki ostatniego roku! Odparty aż do ostatnich granic państwa, a gdy potężny moy sprzymierzeniec sam przymuszony był żądać zawieszenia broni i przystąpił do pokoiu, nie pozostało mi, iak przywrocić kraiowi po nieszczęśliwey woynie spokoyność. Pokoy musiał bydź taki zawarty, iaki okoliczności wskazały! Potrzeba było uczynić naybolesnieysze dla mnie, dla mego domu i nawet dla kraiu ofiary. Co wielcy i zacni przodkowie, co układy, miłość i zaufanie połączyły, musiało bydź oddzielone. Usiłowania moie i przywiązanych do mnie osob nadaremne były! Los tak chciał, iż oyciec rozstaie się z dziećmi! Uwalniam was więc od przysięgi względem mnie i moiego domu. Naygoręcsze życzenia nasze towarzyszyć wam będą pod panowanie nowego waszego pana; bądźcie te n dla niego, czem eście dla mnie byli. Pamiątki waszey żaden los, żadna siła nie potrafi w moim sercu i moiego domu zatrzeć! — W Memlu d. 24 Lipca 1807.

Fryderyk Wilhelm.

Ponieważ J. K. Mość Pruski przez traktat Tylżycki odstąpił także południowych i wschodnich Prus, rozkazał przeto na mocy tego ustąpienia, aby podofficerowie i żołnierze rodem z tych prowincyy do domow byli odesłanemi. J. K. Mość niechcąc daley odciągać poddanych nowego pana Prus południowych i

nowych, rozkazał wszystkich officerow i junkrow rodem z tych prowincyy od służby w swem woysku uwolnić; wszyscy zatem maią się zgłosić do woienney kancelaryi, a otrzymaią uwolniaiące patenta. — W Memlu d. 24 Lipca 1807.

Podp. *Fryderyk Wilhelm.*

Z Hanoweru d. 11. *Sierpnia.*

D. 8. t. m. przybył tu Hiszpański Naczelny Jenerał, Margrabia de la *Romana*, i wysiadł do Kr. zamku.

W krotce nadeyść tu maią dwa regimenta lekkiey jazdy Hiszpańskiey Almanza i Lusitania, na których kończy się drugi korpus przybyłego tu Hiszpańskiego woyska.

Z Holsztynu d. 10. *Sierpnia.*

Jak tylko Następca tronu dowiedział się d. 8. w wieczor o pokazaniu się Angielskiey flotty w Duńskich wodach, udał się zaraz z Kiel do Kopenhagi.

Minister stanu Hrabia Bernsdorff bawi ciągle w Kiel. P. Jackson wyiechał z Kiel iak mowią do Husum.

Przybyły niedawno przed Vollerwick konwoy z Londynu, zamiast udania się do Töningen, wrocił się nazad do Londynu.

Z Rotterdamu d. 6. *Sierpnia.*

Przedsięwzięta tu onegday 61wsza powietrzna podroż P. Blanchard, a 11sta z iego małżonką, bardzo dla nich była nieszczęśliwa. Chcieli się wznieść razem w balonie w gorę; lecz nieszczęśliwy przypadek pozbawił tysiące widzow tego ukontentowania. Zaledwo podniosł się balon kilka stopniow, gdy uderzył o drzewo, potem o dach, a nakoniec o komin pobliskiego domu, przez co się popękał i na ziemię upadł. P. Blanchard upadaiąc skaleczył się w głowę, a naybardziey nad iednem uchem. Małżonka iego omdlała z przestrachu, ale przyszła, w krotce, do siebie i poiechała do Hagi. Panu Blanchard puszczono zaraz krew. Tak więc smutno zakończył się dzień, który był przeznaczony dla zabawy naszego miasta.

Z Hagi d. 8. *Sierpnia.*

Krol mieszkać ciągle będzie w Hadze; czasami tylko przejedzie się do Utrechtu.

Dzień 15ty Sierpnia, iako dzień urodzin nieśmiertelnego Napoleona, będzie tu balami i illuminacyami obchodzony.

Z Angielskiey wyprawy nie pokazał się żaden oddział przed naszemi brzegami, i zdaie się, iż cała przeznaczona iest przeciw Sundowi.

Moda odbywania powietrzney podroży tak dalece się w Hollandyi zagęściła, iż tego samego dnia, kiedy Blanchard przedsiębrał podroż w Rotterdamie, puścił się tamże Fizyk Hopmann w swoim balonie na powietrze, ale mu się powtornie iego zamysł nie udał. Szczęśliwszy atoli był Amsterdamski powietrzny żeglarz P. Augustyn, który w dwa dni potem odprawił w Rotterdamie 10tą swoią podroż. Puścił się w gorę o godzinie 7 wieczorem, a w dwie godziny spuścił się na ziemię.

Z Krolewca d. 25. *Lipca.*

Czynią tu wielkie przygotowania na przyięcie Krolewskiey familii, która ziedzie tu z Memlu, iak tylko oddalą się lazarety i potrzebne przygotowania poczynione zostaną. Większa część Rossyyskiego woyska udała się d. 14 drogą do R..., a dywizya z 10.000 ludzi ... na do Lip... W Lipawie stanie znaczna załoga.

Z Werony d. 6 *Sierpnia.*

Dla całych Włoch Ważny jarmark w Sinigaglia (w państwie kościelnym) nie był tą razą z powodu teraźnieyszych okoliczności liczny.

Jakkolwiek obfity był tego roku zbior iedwabiu, trzyma się iednak w cenie, ponieważ zewsząd nadchodzą wielkie kommissa osobliwie też do Lyonu wiele go wysełaią.

DODATEK

DO N^ro 69

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 30 Sierpnia 1807.

Z Kopenhagi d. 15. *Sierpnia.*

Jeszcze dotąd nie wyjaśniły ſię rzeczy; nie wiemy czyli będziemy mieć woynę lub pokoy i oczekuiemy co chwila attaku. Oſtatnie moie donieſienia dochodziły do 11 w wieczor; zaczenam więc opisywać co ſię od 12 z rana działo.

Z rana Naraz rozeszła ſię pogłoska, że Król Jmć i następca tronu wyiechali rano z naszey ſtolicy. Nie długo potem wyszła dołączona tu odezwa Naſtępcy tronu, którą uważać można iako wezwanie młodzieży i ochotnikow do obrony kraiu, ponieważ ieſt zagrożony bliskim niebezpieczeńſtwem. Kollegiia kraiowe muſiały udać ſię za Królem, który do Coldinga poiechał, i tego ieszcze dnia i na zaiutrz d. 13 wyiechały. Dyrektor tylko wydziału spraw zagranicznych, Hrabia Bernſtorff, pozoſtał tu iesz cze, dla układania ſię z Angielskim posłem, P. Jackson, który tu ieſt oczekiwany. Przygotowania do obrony czynione iednak są z wielkim pośpiechem; zwołani są ochotnicy, korpus ſtudentow ieſt urządzony i wały są osadzone.

Oto ieſt wspomniona wyżey odezwa Naſtępcy tronu:

Współbracia! Urządziwszy wszyſtko, co tylko czas i okoliczności wskazały, śpieszę do woyska, dla użycia go ile możności szybko ku obronie moich współbraci, ieżeli w krotce nie zaydą okoliczności, któreby ſtosownie do mego życzenia w sposobie chwalebnym i spokoynym wszyſtko ukończyły.

W Kopenhadze d. 12 Sierpnia 1807.

Fryderyk, Naſtępca tronu.

Tak rzeczy ſtały d. 13 w wieczor poki P. Jackson nie przyiechał, który zaraz udał ſię do Hrabiego Bernſtorffa. Żądaniem iego, iak powszechnie mowią, było, ażeby Daniia przyſtąpiła do przymierza między Angliią i Szwecyą. Naradzenie trwało dwie godziny i ukończyło ſię na tem, że P. Jackson żądał paszportu i udał ſię na flottę.

Hrabia Bernsdorff i Roſſyyski poseł P. Łysakiewicz ieszcze tu bawią i poty pozoſtaną, poki pierwszy wyſtrzał nie naſtąpi.

Miaſto nasze napełnione ieſt uciekaiącemi ze wſiow. Jenerał Peymann ieſt dowodzcą miaſta i ma rozkaz bronić ſię do oſtatniego. P. Steen Bille ieſt naczelnym dowodzcą w porcie, a kommiſſya ma zlecenie doſtarczać żywności.

Znayduią ſię tu córki Naſtępcy tronu. Król był na Bełcie od Anglikow zatrzymany,

ale go nie poznali, i dla tego wolno okręt puścili.

Drugi list tegoż dnia. — Mężny Jenerał Peymann maiący poleconą sobie obronę naszego miasta, czyni naydzielnieysze przygotowania, iednak ma rozkaz, aby nie był pierwszym do rozpoczęcia nieprzyiacielskich krokow.

Z początku mieli Anglicy żądać, aby w zakład, iż porty nasze nie będą dla nich zamknięte, dane im były Kronenburg, Kopenhaga, Töningen i Glükstadt. Potem przestawali na Kronenburgu i oddaniu im naszey flotty.

Że P. Taylor, bywszy Angielski poseł przy Elektorze Heskim, w teraźnieyszych okolicznościach bez zlecenia tu nieprzyiechał, wątpić w cale nie można.

Miasto Kolding, w którym Król mieszka, iest razem siedliskiem pierwszych urzędow kraiowych.

Godną zastanowienia iest rzeczą dla czego Anglicy, ieżeli chcą woyny, dotąd nie rozpoczynaią nieprzyiacielskich krokow, i daią nam czas do poczynienia przygotowań do obrony.

Garlike, Taylor i Jackson znayduią się na Angielskiey flocie. Wszelka kommunikacya iest z nią zabroniona.

Procz Rossyyskiego wszyscy zagraniczni posłowie ztąd wyiechali.

Zbroyną siłę tuteyszą podaią do 32,000 ludzi. Król iednego tylko kawalera wziął z sobą, reszta wszyscy broń uchwycili. "Bóg i słuszna sprawa,, oto hasło Duńczykow. Dosyć mamy siły, abyśmy na nieprzyiaciela w mieście czekać mieli. Nigdy nie byli u nas w żywszey pamięci iak teraz Huitenfeld, Torden skiold, Fryderyk III i inni odważni mężowie, którzy nam zostawili przykłady męztwa. Wszyscy tchnie duchem, który przystoi ludziom odważnym i chcącym kray uratować. Konie Angielskie dużo cierpią tak długo na statkach przewozowych stoiąc, i poiąc nie możemy dla czego Anglicy nie rozpoczynaia zamierzoney woyny.

Trzeci list tegoż dnia. — Dziś o godzinie 7 w wieczor postrzegamy, iż Angielska flotta czyni poruszenia przeciw naszemu miastu. Narachowano 80 przewozowych statkow, które z woyskiem z wyspy Rügen nadeszły.

Admirał Gambier wysłał przed kilku dniami ieszcze kutra do Anglii po nowe instrukcye. Zdaie się, iż do wyprawy dały powod nowe nieporozumienia i fałszywe doniesienia.

W Norwegii, gdzie znayduie się 12,000 woyska, czynią także przygotowania do obrony brzegow; lecz nieprawda iakoby czynione były woyskowe poruszenia ku granicom Szwecyi.

Do P. Taylor przybyło tu nie dawno dwoch gońcow.

Wiatr nie bardzo sprzyia Angielskiey flocie do zbliżenia się do Kopenhagi. Z tem wszystkiem ieżeliby nieprzyiacielskie kroki rozpoczęła, obroci ie zapewne naypierwey przeciw naszey flocie.

Z Glükstadtu d. 17. Sierpnia.

Wczoray ogłoszony tu został następuiący rozkaz:

"Chrystyan VII. z Bożey łaski Król Duński, Norwegski, Wendow i Gotow, Xiążę Szleświcki, Holsztyński, Stormarnu, Ditmarschen, Oldenburski, &c. &c czyniemy wiadomo: Że gdy Angielski poseł Jackson oświadczył d. 13 t. m. iż nieprzyiacielskie kroki przeciw Danii rozpoczęte zostaną, i żądał razem dla siebie i swego orszaku passportow do wyiazdu, przez co woynę między Daniią i Angliią u-

ważać można za rozpoczętą; wzywamy przeto wszystkich naszych wiernych poddanych, aby wszędzie, gdzie wymaga potrzeba, chwytali oręż dla zniszczenia nayzuchwalszych zamiarow nieprzyiaciela i do odwrocenia niegodziwey napaści.

Rozkazuiemy daley, aby wszystkie Angielskie okręty, iako też wszelka Angielska własność i towary, w czyich bądź znayduią się ręku, przez zwierzchności i celne urzędy zatrzymane były. Jest także wolą naszą, aby wszyscy Angielscy poddani, aż do dalszego rozkazu nie znaydowali się w kraiu, i iako nieprzyiaciele bez żadnego wyiątku areszt owanemi były, czego zwierzchności kraiowe i wszyscy urzędnicy maią iak nayściśley dopełnić. Rozumie się niemniey, iż wszystkie Angielskie okręty, które się do brzegow zbliżą, uważane być maią iako nieprzyiacielskie i po nieprzyiacielsku należy przeciw nim postępować. Jest niemniey wolą naszą, ażeby na wszystkich podeyrzanych cudzoziemcow dano naywiększą baczność, i wszystkie zwierzchności i urzędnicy starać się maią odkrywać iako nayprędzey wszystkich szpiegow. Nakoniec uznaiemy za potrzebne rozkazać, ażeby dla uniknienia zdrożności, od ogłoszenia ninieyszego rozporządzenia ustała wszelka listowna kommunikacya z poddanemi Angielskiemi, i aż do dalszego naszego rozporządzenia nie wypłacano im z iakiegokolwiek bądź powodu żadnych pieniędzy.

Z resztą polegamy na słuszney naszey sprawie, na odwadze i doświadczoney wierności kochanych naszych poddanych.

Dla większey wagi podpisuiemy ten rozkaz własną naszą ręką i pieczęcią ztwierdzamy. Działo się w Glückstadt d. 16 Sierpnia 1807.

Chrystyan.

C. L. Baron Brockdorff.

J. C. Moritz.

F. G. Koch.

DONIESIENIA.

Z Strony Zwierzchności Dominikalney Państwa Ludwinow w Cyrkule Bocheńskim leżącego czyni się uwiadomienie, iż w dniu 7. miesiąca Września r. b. o godzinie dziewiątey z rana tu w Dworze Ludwinowskim, na satysfakcyą skarbowi J. C. K. Mci za podatki przez lat cztery przez possessorow, a mianowicie Stanisława Ankwicza do kassy Cyrkularney nie opłacone, rożne rzeczy ruchome tu porzucone, iako to: stołki, stoły, obrazy, szory i inne naczenia gospodarskie przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze przedane będą. Datt. w Ludwinowie dnia 11 Sierpnia 1807. Roku.

Jgnacy Borycki Reprezent.

Magistrat Miasta Krakowa ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż rzeczy rożne, iako to: w kleynotach, złocie, srebrze, mosiądzu, Sukniach, zegarach i innych znayduiących się po niegdy Stanisławie Zawadzkim kupcu, mieszczaninie Krakowskim pozostałe przez publiczną licytacyą dnia 24 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana zacząwszy w kamienicy tegoż pod Nrm. 626 na ulicy Mikołayskiey stoiącey odbywać się maiącą sprzedawane będą. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący, maią się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 17. Lipca 1807.

Michiński.

Jego C. K. Mość, podług Naywyższego Nadwornego dekretu d. 19 Kwietnia b. r Katedrę Pathologii i materyi medyczney po zmarłym Professorze JP. Schiverek, wraz z roczną 1500 zł. ryn. pensyą, JPanu Janowi Raimanowi, Doktorowi medycyny i na ow czas supplikuiącemu tąż katedrę, nayłaskawiey złecie raczył.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi wiadomo czyni, iż rożne ruchomości po niegdy Franciszce Orczykowskiey pozostałe przez publiczną licytacyą dnia 5 Września b. r. o godzinie 9 ranney zaczynając w domu pod Nrm 127 w wydziale III. Piasek stoiącym odbywać się maiącą sprzedawane będą. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący napominaią się, ażeby w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym stawili się.

Gollmayer.
Łodzinski.
Hirschberg. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*
Dnia 14 Sierpnia 1807.
Kowalski.

Magistrat Miasta Działoszyc, na mocy rekwizycyi Prześwietnego Magistratu Krakowskiego, pod dniem 10 Lipca r. b. do Nru 3790 zaszłey, wiadomo czyni, iż na żądanie prawem przekonywaiącey JW. Maryanny Jabłonowskiey, dom drewniany w części murowany prawem przekonanych Moyżesza i Abrahama Eyzykowiczow własny, tu w mieście Działoszycach w rynku samym, pod Nrm. 19 stoiący, w summie zł. ryń. 1717 oszacowany, w dniu 7 miesiąca Września r. b. 1807 o godzinie 9 z rana, w mieyscu tuteyszego ratusza, naywięcey ofiaruiącemu sprzedanym będzie pod następuiącemi warunkami:

1) Każdy Licytant przed rozpoczęciem licytacyi, delegowaney kommissyi czwartą część szacunku domu, to iest summę zł. ryń. 429 kr. 15, iako Vadium, w gotowiźnie złożyć będzie winien. — 2) Z przerzeczonego iak wyżey domu, corocznie ziemnego czynszu, w kwocie zł. ryń. 3 kr. 6, niemniey 5 powab przez siebie lub inną zdatną osobę, corocznie odbywać mianych, przyiąć na siebie obowiązany. Zaś — 3) Resztuiący domu szacunek iakowy z licytacyi wypadnie, w dniach 14 od dnie ukończoney licytacyi rachować się mianych, do sądowego depozytu Prześwietnego Magistratu Krakowskiego złożyć ma. Inaczey — 4) Na koszt i niebezpieczeństwo onegoż, nowa licytacya naznaczoną i odbywaną będzie. —— Niemniey w tymże dniu i miesiącu, o godzinie 11 z rana tychże samych prawem przekonanych rzeczy mosiężne, cynowe i miedziane naywięcey daiącemu sprzedane będą, za gotowe pieniądze. O czym Publiczność ninieyszym uwiadomia się. — Dan na Sessyi Magistratu miasta Działoszyc dnia 1 Sierpnia 1807 roku. *Andrzey Pęczalski Woyt.*

Dla osadzenia wakuiącego w Samborze burmistrza mieysca z pensyą roczną 500 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 15ty Septembra r. b. z tym dodatkiem, iż kompetenci prożby swe dekretami Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniami moralności przed upłynieniem terminu do Samborskiego urzędu cyrkularnego podawać maią.

W Krakowie dnia 15go Augusta 1807.

Dnia 1 Septembra r. b. będzie w Olkuskim Dystryktowym kommissoryacie, mieyskie tamteysze polowania prawo i tracz od 1 Novembra 1807 do ostatniego Octobra 1808 przez publiczną licytacyą w arendę wypuszczone. Cena fiskalna roczne polowania wynosi 16 ryń. 30 kr. a traczu 101 ryn. Życzący sobie tey dzierżawy opatrzywszy się 10 procent. Vadium na wspomnionym terminie w Olkuskim ratuszu znaydować się maią.

W Krakowie dnia 14 Augusta 1807.

Per Cæsareo Regium Forum Nobile Tarnoviense, omnibus & singulis vigore psentis Edicti notum redditur, Rndum Raymundum Nowakowski Ordinis Prædicatorum Præsbyterem Cooperatorem Ecclesiæ Parochialis Neo Sandecensis, ex Galicia Occidentalis oriundum, die 17 Februarii 1806, ab intestato fatis cessisse, cum tamen hæredes ejusdem tam de nominibus quam de domicilis sint ignoti, proinde iisdem significatur, quatenus legitimando sese de gradu Consanguinitatis declarationem deadeunda hæreditate intra annum unum & 6 septimanas horsum do certius exhibeant, quosecus lapso termino legali hæreditas hæc Fisco Regio extraderetur.

Joannes Comes Stadnicki.
J. Roesler.
Wuber.

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Tarnoviensis die 28 januarij 1807.
Haluszczyński.

(Przy dzisieyszey gazecie znayduie się 2gi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru 69.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 30 Sierpnia 1807.

DONIESIENIA.

Z Magiſtratu C. K Stołecznego Miaſta Krakowa, niniéyszym ſtoſownie do Wysokiego kraiowego gubernialnego dekretu dnia 8go Maia r. b. do liczby 9859 zapadłego do powszechney podaie ſię wiadomości: że na dniu 15tym przyszłego mieſiąca Września r. t. przedpołudniem o godzinie 9tey, skarbowe czopowe od wodki, piwa, i miodu; kameralna sucha taxa, tudzież mieyska propinacya, albo zosobna, lub razem, podług znayduiących ſię licytantów, przez publiczną licytacyą na rok ieden, to ieſt: od 1go Liſtopada r. t. aż do oſtatniego Października 1808 naywięcey daiącemu w arendowną dzierżawę puszczone będą.

Cena fiskalna skarbowego czopowego wynosi .	7244	zł. ryſ.	57	kr.
Kameralney suchy taxy	7974	— —	47⅝	—
Tudzież mieyskiey propinacyi	45925	— —	35⅞	—
in summa .	126,842	zł. ryſ.	19⅞	kr.

Kwota arendowna poiedyncza, lub ogólna ma bydź miesięcznemi ratami anticipative do C. K. mieyskiey kaſſy składana i powinien dzierżawca kaucyą ſid juſſoryczną 3 mieſięczney arendowney kwocie wyrownywaiącą, oraz pragmatykalnym zabespieczeniem opatrzoną, złożyć. Wszyscy przeto chcacy arendować, licytanci, 10 procentowym wadium w czaſie licytacyi zaopatrzyć ſię maią zaś względem innych arendownych kondycyi, może każdy codziennie w magiſtracie na ulicy Brackiey w kancelaryi, W. JPana konsyliarza Fiały, potrzebne w tey mierze informacye zasięgnąć, i przeyrzeć. Na oſtatek ſię ieszcze dodaie, że podług okoliczności, oſtatnie dwa dochody nawet i na 3 lata w dzierżawę arendowną puszczone bydź mogą, ieżeliby ſie licytanci, z korzyſtnemi warunkami dla skarbu zgłosili.

Gollmayer.

Z Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa. Dnia 1go Sierpnia 1807.

Z Strony Ces. Król. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey Pani Katarzyna Zapalska, którey mieysce pomieszkania niewiadome ieſt, niniéyszym Edyktem cytuie ſię, ażeby w przeciągu 3 lat i 18 Niedziel do sukceſſyi po zmarłey Antoninie z Spinkow Wieczorkowskiey ſioſtrze swoiey rodzoney pozoſtałey, i na niey spadłey, zgłosiła ſię, ile że wprzeciwnym razie subſtancya ta pod dozorem Sędziego tak długo zachowaną będzie, aż cytowana za zmarłą będzie mogła być ogłoszona. W Krakowie dnia 14go Lipca 1807.

W Niebytności JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki Kon. Appel.

Pohlberg.

J. Strański.

Z Rady Ces. Krol. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego.

Fauminger.

Z Strony Magistratu C. K. wolnego miasta Lublina Sukcessorowie po zmarłych Antonim i Teodorze Jurkowskich Braciach między sobą rodzonych pozostali, i zboku Sądowi tuteyszemu odkryci, niniejszym Edyktem, w którymkolwiek kraiu i mieyscu zostaią, wzywaią się; ażeby do sukcessyi po niegdy Leonie Jurkowskim kupcu Lubelskim, Bracia Antoniego i Teodora Jurkowskich, swoich Oyców, toiest: Stryiu, na dniu 22gim Kwietnia 1806 zmarłym; w przeciągu Roku i Niedziel sześciu, tym pewniey nadgłosili się, i swoię deklaracyą względem obięcia maiątku podali: inaczey po upłynieniu tego terminu, sukcessya innym nadgłaszaiącym się i wylegitymowanym Sukcesserom wydaną zostanie.

Dań w Lublinie dnia 17go Kwietnia 1807.

F. Pall.

Jac. Lewandowski.

F. Krępski. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Wolnego Lublina.*

Swiderski.

Przez C. K. Sąd kameralny Nowomieysko Stobnicki wszystkim i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, Edyktem niniejszym wiadomo się czyni, iż JPan Wacław Akermann starostwa Wiśnickiego Justycyaryusz dnia 11 Grudnia 1805 na possessyi części wsi Gorzowaly do szpitala ubogich w Nowym mieście Korczynie należącey, i w cyrkule Kieleckim sytuowaney bez testamentu umarł. Gdy zaś sądowi tuteyszemu pertraktuiącemu, dekretem Wysokiego C. K. appellacyynego Trybunału Gal. zachodniey dnia 23 Grudnia 1805 pod Nrem 6013 wyznaczonemi prawi następcy tego spadku w całe wiadomi nie są, przeto wszyscy ci, którzy prawo iakie do dziedzictwa tegoż zmarłego mieć rozumieią, wzywaią się, ażeby z prawem swoim w 3 latach i 6 tygodniach, albo wcześniey, ieżeli pertraktacyą maiątku prędzey ukończoną mieć pragną do C. K. tuteyszego sądu tym pewniey zgłosili się, i dziedzicami się być iż prawnie udowodnili; bo inaczey dziedzictwo to z odzywaiącemi się podług rozdziału 13 ustawy cywilney części II. pertraktowane, i ten za dziedzica uważany będzie, któremu między zgłaszaiącemi spadku prawo przyznać będzie, gdyby zaś nikt z prawych następców nie odzywał się, maiątek po zmarłym pozostały aż do upłynienia czasu do zgłoszenia się następcom naznaczonego pod porządnym zarządzeniem, i sądowym dozorem trzymany, a potym iako dobro bez następców C. K. Fiskusowi oddany będzie, z ostrzeżeniem iednak w całości prawa dziedzictwa, o które dziedzic prawy w terminie prawem przepisanym upominać się może.

Ex Off. C. R. Judicii camatis Neokorczyn Stobnicensis die 26 Julii 1806.

Kubetz.

Gdy Ignacy Tarczyński Cesarsko Królewkich sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniey Kancellista, otrzymawszy od Prezydium tegoż sądu pozwollenie, na siedm dni swoich Rodziców, dobr Kurowa lub Klimontowic odiechania, w dniu 27mym Czerwca r. b. zmieysca swego obowiązku odiechał, i po upłynionym z dniem 4 Lipca r. b. pozwolenia terminie, na mieysce swego obowiązku do tychczas nienowrocił, i ani o przyczynie, ani mieyscu swego bawienia się Prezydentowi tego Sądu niedoniosł, ani nawet o przedłużenie terminu prosił. Dla czego z strony tego Ces. Król. Sądu Szlacheckiego, wspomniony Kancellista Jgnacy Tarczyński, niniejszym edyktalnie powołuie się, ażeby w przeciągu 4rech tygodni w tym Sądzie stawił się, i siebie do Prezydyum tego Sądu intymował, a ten śmiały samowolny swóy uczynek usprawiedliwił, tym pewniey. Gdyż inaczey po upłynionym nadaremnie czterech tygodni terminie, On za opuszczaiącego Urząd Kancellisty poczytanym, a urząd ten komu innemu nadany będzie.

Jakób Kulczycki.

Dostenberg.

Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachod.

W Lublinie d. 18. Sierpnia 1807.

Magiſtrat Miaſta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszyſtkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie JW. Adolpha Kalkreta, Hrabiego wierzyciela prawnie przekonywaiącego, licytacya domu Zyda Joela Zelmana Mortkowicza własnego, tu w Lublinie pod Nrem. 57 ſtoiącego, prawnie przekonanego, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czaſie licytacyi w Regiſtraturze przeyrzeć ſię mogącego do zł. reń 6278 kr. 10 urzędownie oszacowanego dnia 19 Września 1807 o godzinie 10 z rana w mieyscu magiſtratu tuteyszego odprawiać ſię będzie, gdzie więcey ofiaruiący ſtosownie do uſtawy sądowey §. 436, długi na tymże domu zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney na ſiebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem ſię długu zapłacenia przyiąć wzbraniali ſię; dla tego wszyscy na pomienionym domu hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797, niniejszym Edyktem wzywaią ſię, gdyż przeciwnie którzyby na pomienionym terminie nie ſtanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo ten dom przewyższaiącemu, ani do tego domu żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 4 Auguſti 1807.

Wladich.
Lewandowski.
Kręski.

Z Rady Magiſtratu C. K. wolnego Miaſta Lublina.
Swiderski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, nieprzytomnych Klemensa i Eufrozynę Abratowiczow zmarłey Petroneli Pieścirowskiey sukceſſorow niniejszem obwieszczeniem wzywaią, aby ſię tu oświadczyli, czyli do dziedzictwa po zmarłey pozoſtałego w tuteyszym sądzie pertraktuiącego ſię chcą przychodzić, lub też onego zrzekaią ſię, gdyż inaczey podług oſtrości zbioru praw cywilnych §. 624 części drugiey postąpiono będzie, i dziedzictwo to dotąd pod ſtarannością i zarządzeniem sądowym zoſtanie, dopoki dziedzice za umarłych podług prawa bydź ogłoszonymi nie będą mogli.

Działo ſię w Lublinie dnia 2 Lipca 1807 roku.

K. Michałowski.
Domasławski.
Smetana.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey
Łuczyński.

Z ſtrony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi zachodniey wszyſtkim którym na tem zależy, wiadomo ſię czyni: iż Paweł Bronicki Adwokat tuteyszy dnia 1go Października 1805 roku w dobrach swoich dziedzicznych Ochodzy bez teſtamentu umarł, przeto wszyſtkich tych, którzy iakie prawo do tego dziedzictwa sobie przynależeć sądzą, cytuie ſię, ażeby ſię w przeciągu lat 3 i 6 niedziel w tym C. K. Sądzie Szlacheckim zgłosili, i jako dziedzice legitimowali ſię, albowiem w przeciwnym razie ſubſtancya takowa z głaszaiącemi ſię pertraktowana, i onymże wydana będzie. W Krakowie d. 14 Lipca 1807.

W niebytności JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki, Kon. Appel.
Pohlberg.
J. Strański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Baumnger.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey niniejszym do wiadomości podaią, że Izabella Małachowska zoſtaiąca w kurateli tuteyszych sądow, dnia 25 Czerwca 1804 roku w Warszawie bez teſtamentu zmarła; wszyscy przeto którzy do iey dziedzictwa pra-

)2(

wo mieć sądzą, w szczególności zaś P. Michał Czacki, P. Antonina z Czackich Krasińska, P. Karolina Stecka, iako też Pan Jozef Stecki mniemani zmarłey sukcessorowie nie przytomni z mieszkania i mieysca niewiadomi, tym końcem wzywaią się, ażeby stosownie do §. 625 kodexu Civ. Kar. II. do ostatniego Grudnia 1808 roku lub prędzey, ieżeliby sobie spieszniey pertraktacyą maiątku ukończoną mieć życzyli do rzeczonego się dziedzictwa zgłosili, i prawa swoie dziedziczenia wykazali, inaczey ten uznany będzie dziedzicem, któremu z pomiędzy proszących dziedzictwa prawo naymocniey sprzyia, zostawuiąc atoli zupełne prawo dziedzictwa, iakie dziedzicowi prawemu terminem prawem oznaczonym służy. W Krakowie dnia 13 Junii 1807.

Jozef de Nikorowicz.
F. Polberg.
Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Elsner.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego w Galicyi zachodniey Pani Maryannie z Dzierzbickich Ożarowskiey ninieyszym Edyktem oznaymuie się: iż sukcessorowie niegdyś Michała Sroczyńskiego to iest małoletnich Ferdinanda, Franciszka, i Ludwiki, Matka i opiekunka Ewa Sroczyńska, tudzież wieloletni Jozefa Bakowska i Angela Głębocka do tegoż sądu przeciwko niey względem zapłacenia summy 1000 czer. zł. w złocie skargę podali, i o pomoc sądową sprawiedliwości stosowną dopraszali się. — Gdy zaś Sąd niniejszy dla niewiadomego mieysca iey pomieszkania, lub niebytności może w C. K. kraiach dziedzicznych owyże Jmć Pani Mariannie Ożarowski tuteyszego Adwokata Jozefa Lewickiego za kuratora na iey niebezpieczeństwo i koszta ustanowił, z którym też sprawa rozpoczęta stosownie do zbioru sądowego dla C. K. kraie dziedziczne przepisanego prowadzona i ukończona będzie: przeto ona na ten koniec upomina się, iżby w czasie ieszcze przyzwoitym to iest: przed 20tym Października 1807 sama stawiła się, albo dodanemu sobie kuratorowi prawne dowody swoie, ieżeli iakie ma wcześniey przesłała, lub też innego zastępcy ustanowiła, i tuteyszemu Sądowi mianowała, niemniey podług przepisanego porządku takowe środki prawne używała, które dla swoiey obrony nayskutecznieyszemi bydź sądzi, ile skutki z swego opoźnienia wynikaiące sobie samey przypisać ma. Tak bowiem ustawy na C. K. kraie dziedziczne przepisane mieć chcą.

W niebytności JW. Prezesa.
Bernand Dwernicki Kon. App.
Kannamiller.
Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyskich.
W Krakowie d. 13 *Lipca* 1807.
Paumingcr.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkich do których należy niniejszym powołaniem uwiadamia, osobliwie Małgorzatę Zawadowiczową: iż Michał Nowakowski tu w Krakowie mieszkaiący umarł; którzy przeto do dziedzictwa pozostałego po śmierci iego iakoweś prawo mieć mniemaią, niniejszym napominaią się ażeby oświadczenie swe; czyli dziedzictwo przerzeczone z dobrodzieystwem albo bez dobrodzieystwa prawa i inwentarza obiąć albo całkiem rzec się chcą? w przeciągu roku iednego, i niedziel sześci tuteyszemu C. K. magistratowi tym pewniey okazali i w tey mierze dokładnie wywiedli się, gdyż przeciwnie w oznaczonym czasie zgłaszaiącym i prawnie wywodzącym się, dziedzictwo przyznane i wydane będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17 Lipca 1807 roku.
Maiewski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa wszystkich do których należy ninieyszym powołaniem uwiadamia: iż P. Katarzyna Klemczyńska dnia 20 miesiąca Lutego roku 1792 tu w Krakowie w wydziale II. na ulicy Długiey w kamienicy pod Nrem 78 stoiącey mieszkaiąca umarła; którzy przeto do dziedzictwa pozostałego po smierci iey iakoweś prawo mieć mnie maią, ninieyszym napominaią się azeby oświadczenie swe, czyli dziedzictwo przerzeczone z dobrodzieystwem albo bez dobrodzieystwa prawa i inwentarza obiąć albo całkiem zrzec się chcą? w przeciągu lat trzech tuteyszemu C. K. magistratowi tym pewniey okazali i w tey mierze dokładnie wywiedli się, gdyż przeciwnie oznaczonym czasie z głaszaiącym i prawnie wywodzącym się, dziedzictwo przyznane i wydane będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Dnia 10. *Kwietnia* 1807.
Morawski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodniey, Pani Karolinie Meysnerowey opiekonce małoletnich dzieci po niegdy Janie Meysnerze, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że Pan Tomasz Zakaszewski, przeciwko sukcessorom niegdy Jana Meyznera, iako to Alexandrze Ansztetowy w assystencyi męża Jana d'Anstett, tudzież Karolowi Ludwikowi dwoyga imion, Karolinie i Paulinie Meysnerom w assystencyi opiekonki Karoliny Meysnerowy o sekwestracyą dóbr Kocka na satysfakcyą summy 13492 zł. pol. c. s. c. na dzień 2 Lipca 1807 do Nru 8017 do Sądu tego żałobę podał, i pomocy Sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla iey za granicą bawienia się iey tuteyszego sądowego Adwokata P. Zdrańskiego za obrońcę z iey szkodą i kosztem ustanowiły, z ktorym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; ona przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 14 Października 1807 godzinę 9 z rana w tym sądzie do dania excepcyi stawiła się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddała, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrała, tego Sądowi wymieniła, i to z prawa czyniła co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey niezaniedbała, gdyż szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą samaby sobie przypisać winna była. Dan w Lublinie dnia 14 Lipca 1807.

Jakób Kulczycki.
Belejowski.
Schnitzer.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Rath.

Ponieważ w mieście Oświęcimie Myślenickim cyrkule zawakowało syndyka mieysce z pensyą roczną 300 ryń. więc dla osadzenia onegoż wypisuie się konkurs na dzień 15 Septembra r. b. w którym to terminie kompetenci prozby swe potrzebnemi zaświadczeniami opatrzone do Myślenickiego urzędu cyrkularnego podawać maią.

W Krakowie dnia 15 Sierpnia 1807.

Dla osadzenia wakuiącego w Rusku Złoczowskim cyrkule syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń złączonego wypisany iest konkurs na dzień 15 Septembra r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe dekretemi Eligibilitatis ex linia politica & judiciali opatrzone do Złocowskiego urzędu cyrkularnego podawać maią. W Krakowie d. 15 Augusta 1807.

Cesarsko Królewskiego Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey P. Kazimirzowi i Woyciechowi Dłużewskim ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Felix Jasiński przeciwko Antoniemu i Eufrozynie Skorzewskim, tudziesz przeciwko Ka-

zmirzowi i Woyciechowi Dłażewskim o zesłanie komornika i Geometry końcem odflipowania ciągu granic między dobrami Olchowiec z iedney, a Basuwno i Syczyn z drugiey strony, na dniu 15 Czerwca 1807 roku do Sądu tego żałobę podał, i pomocy Sądowey doprasza się. Gdy zaś te Sądy dla Jch niewiadomego mieysca bawienia się Jn tuteyszego Sądowego Adwokata P. Hakenszmida za Obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły z którym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey Sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Oni dlatego ninieyszym Edyktem napominaią się aby na dzień 12 Października r. b. o godzinie 9 z rana do Excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie Obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali tego sądowi wymienili, i to z prawa czynili co do obrony swey za użyteczne osądzą, aby sprawy swey niezaniedbali. Gdyż szkodę iaką ztąd wyniknąć mogącą samiby sobie przypisac byli winni. Dań W Lublinie dnia 6 Lipca 1807.

Jakob Kuczycki.
Belejowski.
Schnitzer.
Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Łuczyński.

Klimontowska Dominikalna Juryzdykcya w Galicyi Zachodniey Cyrkule Radomskim oznaymuie tym Edyktem Jozefowi Biziowskiemu piekarzowi z Klimontowa, że Andrzey Szlęk o zapłacanie zł. pol. 150, Pan Moszyński z Wyeieszyc o zł. pol. 254, Icek Chaymkowicz zł. pol. 46, Pinkwas Goldblum zł. pol. 44, a to usprawiedliwiaiąc areszt do rzeczy ruchomych pozwanego pod dniem 23 Junii t. r. ad Nro. 61 ứąd. zyskany, żałobę wspólną z prawną expensą na niego podali, i o pomoc Sądową doprszali się. — Gdy zaś Juryzdykcya ta nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, teemaż Jozefowi Biziowskiemu tu będącego pisarza mieyskiego Jozefa Krumpholtza z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym procefs ten, stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 3 Listopada r. b. o godzinie 9 rano iako w terminie ku ustney rozprawie wyznaczonym tu w Sądzie osobiście stawił się; albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Juryzdykcyi tuteyszey wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelkie złe skutki z swey opieszałości wyniknąc mogące sam sobie przypisac będzie winien; tak albowiem przepisuią C. K. Galicyyskie prawa.

Z Juryzdykcyi Sądowey Dominikalney Klimontowskiey.
W Gorkach d. 4. Augusta 1807.
Radziszkiewicz Just.

Ze strony C. K. Państwa funduszu jeneralnego Lipowieckiego na 26 Septembra roku 1807 w folwarkach Jankowice, Mętkow i Kwaczała pozytek krow pańskich na czas, to iest od 1 Listopada 1807, aż do ostatniego Października 1810 przez Licytacya za rendowane będzie. — Oprocz zwyczayney zimowey potrawy, także w lecie dla każdą krowę 264 □ sążni koniczyny udzieli się. — Arendarz także może wraz, gdy potrzebną umieiętnośc w pisaniu i czytaniu posiada, służbę dyspozytora na folwarku za zwyczayną pensyą i emolumentami zyskać. — Reszta punktow każdego czasu w tuteyszey kancellaryi dowiedzieć się można. Życzący sobie tego na wyżey wyrażony dzień o 9 godzinie rano, zaopatrzeni w Vadium 50 zł. ryń. do kancellaryi prefektury Lipowieckiey zapraszaią się. W Lipowcu d. 15 Sierpnia 1807.
Maly.

Przez C. K. Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniey mocą niniejszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: Od Sądu pozwolono iest, aby do maiątku zmarłego Wacława Grodzickiego wynoszącego 3333 zł. ryń. 20 kr. i w tuteyszym

sądowym depozycie znayduiącego się, zbieg wierzycielow był otwarty. Niniéyszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek naprzeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaią się, ażeby aż do 23 Października 1807 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu naprzeciw ustanowionego w osobie Adwokata Pawłowskiego kuratora massy konkursowey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojey pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do Sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika w tym kraiu znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy dopominać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby massie winni byli, mimo tego, że im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą. — A ponieważ podług przepisu Zbioru Sądowego w Rozdziale 9 §. 86. obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow na dzień 8 Listopada 1807 o godzinie 9 zrana do tuteyszego C. K. Sądu Szlacheckiego tem napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony administrator massy Felix Hrabia Grodzicki lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnie też i deputacya wierzycielow, do którey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obrany bydź ma, oraz zas przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tem pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru Sądowego na ich niebezpieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego Sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tem na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych Praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie d. 13 Lipca 1807.

W niebytności JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Kons. Apell.
Marx.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachod.
Dawid Jędrzejowicz.

Z strony C. K. Galicyi Zachodniey Sądu Szlacheckiego Krakowskiego wszystkim, ktorym na tym zależy, wiadomo się czyni: iż Teressa Stanowska zostawiwszy testamentowego dziedzica Jozefa Rozmarina, umarła, który dziedzic nie podając w prawa dziedzictwa pozbawionym, i dziedzictwo zależące uznane zostało. — Ponieważ więc prawi dziedzice i sukcessorowie rzeczoney zmarłey ninieyszemu C. K. Sądowi Szlacheckiemu tak z imienia iako i przezwiska nie są wiadomi; przeto niniéyszym Edyktem wszystkich, którzy sobie do tey massy dziedziczenia służyć sądzą, stosownie do §. 625 części II. praw cywilnych cytuie się, ażeby się z prawem swoim w przeciągu roku i 6 niedziel do tego C. K. Sądu zgłosili i deklaracyą swoią względem obięcia dziedzictwa z dobrodzieystwam lub bez dobrodzieystwa prawa podali, ile że dziedzictwo od Sędziego zachowane i rządzone w czasie za opuszczone uważane będzie.

W Krakowie dnia 5. Sierpnia 1807 roku.
W niebytności JW. Prezesa.
Bernard Dwernicki Kons. Appell.
Fr. Marx.
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Mąkolski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią: Ze Xiądz Pleban w Stawnie Wincenty Moszczenski na dniu 27 Marca b. r. zmarł, dla czego iego dziedzice PP. Wacław i Stanisław Moszczeńscy, iako i Pani Kunegunda z Moszczeńskich Zielińska wzywaią się, ażeby deklaracyą swoią względem obięcia dziedzictwa na terminie prawem oznaczonym podali; inaczey takowe dziedzictwo sądownie dotąd rządzone będzie, dopoki oni za zmarłych nie będą mogli bydź ogłoszeni. — Oraz ninieyszym Edyktem wzywaią się niewiadomi dziedzice zmarłego Jana Zakrzewskiego, syna Doroty z Karlinskich Zakrzewskiey, ażeby się w przeciągu trzech lat i 18 tygodni do dziedzictwa po Janie Zakrzewskim pozostałego zgłosili pod zagrożeniem, że inaczey podług § 626 Kod. Civ. części II. to dziedzictwo C. K. Fiskusowi przypadnie. — Tym samym Edyktem wzywa się nieprzytomny P. Jozef Piotrowski iako dziedzic testamentowy niegdyś Julianny Krzyżewskiey na prózbę ustanowionego kuratora Adwokata Myszkiewicza pod dniem 23 Październikа 1805 roku podaną, ażeby swoią deklaracyą względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa po rzeczoney Juliannie Krzyżewskidy na terminie prawnym podał, gdyż inaczey dziedzictwo stosownie do §. 624 Kod. Civ. części II. dotąd sądownie zarządzane będzie, dopoki on za zmarłego nie będzie mogł bydź ogłoszony. W Krakowie dnia 13 Maia 1807.

Jozef de Nikorowicz.
Kannamiller.
Scherautz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wszystkich, którym na zależy mocą niniejszego Edyktu uwiadomiaią, że dobra Rykoszyn, w Cyrkule Kieleckim leżące sądownie za summę 29,033 zł. ryń. 24 kr. oszacowane, Mikołaia Branwickiego dziedziczne, na żądanie Hrabiego Floryana Tarło, na zaspokoienie summy 12.500 zł. ryń. w złotey lub srebrney monecie z prowizyą od dnia 7 Lutego 1800 po 6/100 przysądzoną, przez publiczną licytacyą w tuteyszych sądach Szlacheckich dnia 13 Października b. r. odprawieć się maiącą pod następuiącemi warunkami sprzedane będą:

1) Każdy kupuiący złoży, dla bezpieczeństwa licytacyi Vadium w dziesiątey części ceny szacunkowey w monecie kurs w kraiu maiącey, przed zaczęciem teyże licytacyi.

2) Kupuiący obowiązany będzie po zatwierdzeniu sądownym licytacyi summę 12,500 zł. ryń. wraz z prowizyą od dnia 7 Lutego 1800 rachuiąc po 6/100 i to w monecie kurs maiącey, iako też resztę ceny kupna w przeciągu dni 14 do do depozytu sądowego złożyć, gdyż inaczey z iego niebezpieczeństwem i kosztem na żądanie prawem przekonywaiącego nowa licytacya rozpisana będzie. Niemniey

3) Wolno będzie kupuiącemu, z kredytorami hypotekę na dobrach Rykoszyn maiącemi, którzy w czasie licytacyi, nie czekaiąc innego napomnienia w prawach się swoich dopilnować maią, względem ich pretensyi ułożyć się, albo do depozytu sądowego złożyć lub dla nich na nowo summy prawnie zabezpieczyć, dekret zaś dziedzictwa sprzedanych dóbr nie wprzod otrzyma dopoki całey summy licytacyyney do depozytu nie złoży lub nie zaręczy. — Wszyscy przeto hypotekowani kredytorowie razem się wzywaią i ostrzegaią, ażeby nie czekaiąc osobnego przyzwania przed zaczęciem licytacyi w prawach się swoich dopilnowali, inaczey ani do kupuiącego, ani do nabywaiącego te dobra, ani przeciw niemu, ani do dóbr żadnego sobie prawa rościć nie będą mogli ale zaspokoienia swego z wartości sprzedarzy, lub inney dłużnika substancyi poszukiwać będą musieli. W Krakowie dnia 30 Czerwca 1807.

Jozef de Nikorowicz.
F. Pohlberg.
M. Kannamiller.

Z Rady C. K. Sędow Szlacheckich Krakowskich.
Pauminger.